**Homilia dla dzieci**

Kapłan na początku pokazuje dzieciom kupony do *toto lotka* i banknoty o dużym nominale oraz zadaje pytania:

- Co należy zrobić, by wygrać taką dużą sumę pieniędzy?

- Co można zakupić za tak wygrane pieniądze?

- Jak nazywa się człowiek, który posiada dużą sumę pieniędzy?

- Gdzie możemy przechowywać to, co wygraliśmy lub udało nam się zarobić uczciwą pracą?

- W jaki sposób można wykorzystać nasze środki materialne i czy pieniądze mogą być dla ludzi źródłem radości i szczęścia, czy raczej z tego powodu pojawia się smutek i niezadowolenie?

Kapłan pokazuje dzieciom Ewangeliarz i zadaje pytania:

Przed chwilą usłyszeliśmy słowa Ewangelii według Świętego Jana i przypomnieliśmy sobie scenę, w której byliśmy świadkami spotkania Pana Jezusa z pewnym człowiekiem.

- O co zapytał Pana Jezusa nasz bohater z Ewangelii i jak Go nazwał?

- Jakiej odpowiedzi udzielił mu Pan Jezus i o co go poprosił?

- Dlaczego po rozmowie z Panem Jezusem ów człowiek odszedł zasmucony?

- O kim Pan Jezus powiedział, że trudno będzie im wejść do Królestwa niebieskiego?

**Drogie dzieci!**

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii przypomina nam, że nie ma nic złego w tym, by posiadać pieniądze. One są potrzebne do życia, by kupić różne rzeczy, odwiedzić ciekawe miejsca, a także przeznaczyć je na swój rozwój. Jednak nie jest dobrze, gdy nie umiemy się tym dzielić z innymi ludźmi i nie zauważamy potrzeb drugiego człowieka. Czasami może być tak, że to, co posiadamy nie będzie dawało nam radości i będzie powodem smutku. Doświadczył tego, po spotkaniu z Jezusem, nasz ewangeliczny bohater, który nie potrafił rozdać ubogim tego, co posiadał. Uważał, że to wszystko należy do niego i nie ma takiej potrzeby, by dzielić się z innymi tym, co posiadał. Bohater dzisiejszej Ewangelii nie skorzystał z zaproszenia, by nie tylko przestrzegać przykazań, ale także podzielić się swoimi rzeczami z ubogimi i pójść za Jezusem.

**Drogie dzieci!**

Dzisiejsza niedziela w naszym Kościele ma szczególną oprawę, dlatego, że już po raz XVIII przeżywamy Dzień Papieski. Zapewne wielu z was nie znało osobiście naszego wielkiego Rodaka - Świętego Jana Pawła II, ale od kilkunastu lat przypominamy sobie Jego osobę i nauczanie (kapłan pokazuje dzieciom portret lub duże zdjęcie Świętego Jana Pawła II i prowadzi rozmowę poprzedzoną monologiem). Nasz papież był dla nas jak ojciec, do którego przychodziło wiele osób dorosłych, ale także dzieci, zadając mu pytania, tak jak bohater dzisiejszego Ewangelii w czasie rozmowy z Jezusem. Być może wasi rodzice pamiętają spotkanie papieża z dziećmi w telewizyjnym programie „Ziarno” w czasie pielgrzymki do Polski w 1991 roku. Wtedy dzieci miały możliwość zadania Ojcu Świętemu wiele kłopotliwych i osobistych pytań, na które z radością odpowiadał. Papież był zawsze radosny, bo w przeciwieństwie do bohatera dzisiejszej Ewangelii poszedł za Jezusem, służąc Mu do końca i nie posiadając żadnych zbędnych rzeczy materialnych. Wiemy dobrze, że wszystko, co otrzymywał w czasie różnych spotkań z ludźmi i pielgrzymek do różnych krajów świata, przekazywał dla ludzi ubogich i potrzebujących pomocy. On nie tylko głosił Ewangelię słowami, ale praktykował ją w codziennym życiu i jako prawdziwy ojciec promieniował na nas miłością i walczył o poszanowanie każdej rodziny. W czasie słynnej pielgrzymki do Polski w 1991 roku, kiedy spotkał się także z dziećmi w innym mieście niż Warszawa, przypominał, że „dzieci, by mogły czcić swoich rodziców, muszą być uważane i przyjmowane jako dar Pana Boga (…), a podstawą prawdziwej miłości do dziecka jest autentyczna miłość między małżonkami, zaś podstawą miłości zarówno małżeńskiej, jak rodzicielskiej jest oparcie w Bogu, właśnie to Boże ojcostwo” (Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie 3 czerwca 1991, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979\*1983\*1997\*1991\*1995\*1997,* Kraków 1997, s. 616-617. Ten fragment przemówienia papieża można także odsłuchać z nagrania i potem go skomentować).

**Drogie dzieci!**

Święty Jan Paweł II, o którym dzisiaj dużo mówimy, zachęcał nas wiele razy do stawiania sobie wymagań i zadań, nawet gdyby inni od nas tego nie wymagali. Dobrze byłoby gdybyśmy po dzisiejszym spotkaniu na tej Eucharystii i słuchaniu Ewangelii, spróbowali pomyśleć o tym, co możemy zrobić, by bardziej zauważyć ludzi ubogich oraz potrzebujących pomocy i podzielić się z nimi tym, co posiadamy. Powiedzcie więc: co możecie konkretnie zrobić dla takich ludzi? (kapłan zadaje pytanie dzieciom i podpowiada konkretne rozwiązania, np. podzielenie się swoimi oszczędnościami i wrzucenie ich do puszki dla biednych, która znajduje się w kościele, podzielenie się kanapkami i słodyczami z koleżanką i kolegą ze szkoły). Dzisiaj Pan Jezus przypomina nam o tym, że jeżeli nasze serce otwarte jest na drugiego człowieka i umiemy dzielić się tym, co posiadamy z innymi, wówczas realizujemy Boże przykazania i wtedy nasze dobra materialne nie służą tylko nam, ale też innym ludziom. Święty Jan Paweł II, jako kochający Ojciec, często podpowiadał nam jak żyć, by służyć ludziom i Panu Bogu.

Zawsze był dla nas jak ojciec, w którego obecności czuliśmy się bezpiecznie. Proponuję, byśmy na koniec pomodlili się za Jego wstawiennictwem i zaśpiewali piosenkę zespołu Arka Noego: „Nie boję się gdy ciemno jest, Ojciec za rękę prowadzi mnie” (kapłan prowadzi modlitwę końcową i śpiewa piosenkę, przygotowując wcześniej tekst i wyświetlając go na ekranie w kościele oraz zachęca dzieci do powrotu na swoje miejsca w świątyni).